
Ocena rozprawy doktorskiej, Pani mgr Małgorzaty Kalińskiej nt.: "Gest malarski, przypadek i błąd jako czynniki współtworzące przestrzenną formę obiektu biżuteryjnego" - sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe, uchwałą Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru z dnia: 11.03.2019 r. procedowanym przez Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

PODSTAWA OPRACOWANIA RECENZJI:

- Pismo dr hab. Małgorzaty Dobrzynieckiej-Kojder, prof. ASP - Przewodniczącej Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi informujące o powołaniu recenzentów rozprawy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Kalińskiej, w przewodzie doktorskim wszczętym w dn. 11.03.2019 Uchwałą Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru, Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi – zgodnie z § 6, pkt. 1 i pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 19. stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018, poz. 261), w związku z art. 179 ust.2. ust.3 pkt.2 lit. b ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 30.08.2018r. poz. 1669 z późn. zm.); na podstawie Uchwały 25/2021/Rada ds. stopni ASP w Łodzi z dn. 23.04.2021
- Rozprawa doktorska opublikowana w postaci skryptu (w wersji polskiej i angielskiej) o łącznej objętości 194 str. oraz płyta CD , zawierająca teoretyczne wprowadzenie w tematykę badań i założenia przedprojektowe oraz dokumentację fotograficzną prototypów wraz z ich opisem.

Dostarczona dokumentacja jest starannie opracowana, zawiera przypisy (sporadycznie także cytaty z Wikipedii, której wiarygodność pozostaje wątpliwa) oraz rozbudowaną i interesującą bibliografię, która – świadczy o tym lektura pracy – niewątpliwie była wykorzystana przez Autorkę jako ważny punkt odniesienia dla własnych przemyśleń. Część pisemną uzupełniają dobrej jakości reprodukcje autorskich obiektów ze szczegółowym opisem, pozwalającym odczytać najistotniejsze dla ich oceny detale. Przekazana do zrecenzowania dokumentacja rozprawy doktorskiej jest kompletna i pozwala na porównanie intencji ze skutkami działań.

INFORMACJE O KANDYDATCE:

Pani Małgorzata Kalińska jest absolwentką Wydziału Tkaniny i Ubioru, Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, którą ukończyła w trybie zaocznym w roku 2011 na kierunku Wzornictwo w zakresie projektowania biżuterii. Promotorem Jej dyplomu licencjackiego oraz

magisterskiego był prof. Andrzej Szadkowski. Dotychczasowe portfolio Doktorantki zawiera nieprzerwaną aktywność wystawienniczą – malarską i złotniczą. Autorka uczestniczyła w ponad 20 plenerach malarskich w Polsce, Niemczech, Grecji, Francji i Słowenii, w 5 z nich była komisarzem, posiada w swoim dorobku uczestnictwo w ponad 60 wystawach biżuterii i malarstwa. Miała około 20 wystaw indywidualnych, prezentujących Jej osiągnięcia z zakresu biżuterii i malarstwa, posiada także doświadczenie dydaktyczne - w latach 2017-2019 prowadziła Pracownię Projektowania Biżuterii i Form Złotniczych w Akademii Sztuki w Szczecinie. Pomimo tego, że jakość Jej dorobku artystycznego została już pozytywnie oceniona przez komisję decydującą o otwarciu przewodu (i nie jest rolą recenzenta jego powtórna weryfikacja), to jednak chciałbym się krótko odnieść do złotniczych osiągnięć Doktorantki, która równie skutecznie zaznaczyła swoją twórczą obecność w dwóch antagonistycznych obszarach - zarazem w komercyjnym nurcie autorskiej biżuterii, o czym świadczy Jej stała obecność w strefie designu na wiodących targach jubilerskich, m.in. w Gdańsku, Warszawie, Monachium, Barcelonie, a także w obszarze sztuki złotniczej - podczas wielu opiniotwórczych wystaw, m.in.: podczas jednej z dwóch najważniejszych obecnie prezentacji unikatowego złotnictwa na świecie jaką stał się Festiwal Srebra w Legnicy i organizowany w jego ramach międzynarodowy konkurs. W jego ostatniej – pandemicznej - edycji 2020/21, nt. „Still Human?”, do której nadesłano 357 obiektów, autorstwa 186 uczestników z 35 krajów świata, zakwalifikowano prace jedynie 11 polskich autorów, wśród nich również naszyjnik Małgorzaty Kalińskiej. Na koncie Doktorantki jest także wiele środowiskowych wyróżnień, w tym, m.in.:

- Nagroda „Mydaybyday Gallery” na targach jubilerskich „JOYA Barcelona Art Jewellery & Objects” (Hiszpania, 2020),
- Nagroda Sekcji Międzynarodowej w konkursie projektowym, organizowanym przez Japan Jewellery Designers Association w Tokyo Metropolitan Art Museum (Japonia, 2020),
- Grand Prix w Konkursie Biżuterii Artystycznej – „Prezentacje”, Muzeum Biżuterii Współczesnej w Warszawie - 2019,
- Wyróżnienie w kategorii Mistrzostwo Jubilerskie w Konkursie Mercurius Gedanensis na Międzynarodowych Targach Bursztynu i Biżuterii „Amberif 2019” w Gdańsku.

Dotychczasowa jakość twórczego dorobku Małgorzaty Kalińskiej uzasadnia Jej aspiracje naukowe, czego potwierdzeniem jest niniejszy projekt zrealizowany w ramach rozpoczętych w 2016 r. Doktoranckich Studiów Środowiskowych w Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego, którego promotorem został prof. dr hab. Andrzej Boss.

RECENZJA:

Uważna lektura opracowania teoretycznego oraz dokumentacja recenzowanej kolekcji przekonują mnie, iż projekt autorstwa Małgorzaty Kalińskiej pozwala się bez wątpienia określić jako modelowa praca badawcza w zakresie sztuki. Jej podstawą jest autorski eksperyment, zrealizowany metodycznie i ze świadomością celu, jednak – co równie istotne – bez sztywnej, założonej z góry tezy, która najczęściej uniemożliwia kreatywne działanie, skłaniając raczej do realizacji z góry przyjętych założeń niż do twórczych poszukiwań. To jedna z takich prac, które warto przeanalizować wielokrotnie, gdyż zarówno jej tytuł, jak i zestaw „malarskich” skojarzeń, do których konsekwentnie odwołuje się Autorka powodują, że łatwo stracić z pola widzenia wartość Jej poszukiwań przekierowując uwagę na aspekty subiektywne, w których prym wiedzie spontaniczna, ekspresyjna „twórczość” – rozumiana jako antonim wzornictwa. W dyskusji o współczesnym designie pojawiają

się zresztą definicje, pojęcia, czy choćby potoczne sformułowania, których użycie demaskuje pewien sposób myślenia o projektowaniu – w moim przekonaniu rozbieżny z trybem celowego działania oraz logiką pracy naukowej. Do takich punktów odniesienia – najczęściej nadużywanych w ostatnim czasie – zaliczyć można niewspółmierne znaczenie czynnika emocjonalnego, bądź „emocji”, „emocjonalności” jako swoistego samousprawiedliwienia autorów dla rozmycia jednoznacznych kryteriów oceny, co akurat w sztukach projektowych manifestuje się zwykle w zakwestionowaniu prymatu funkcjonalności. Także Pani Małgorzata Kalińska nie oparła się pokusie ucieczki w ów nieweryfikowalny subiektywizm, już nawet w samym tytule pracy - zastępując biżuterię oksymoronem: „obiekt biżuteryjny”, ale także na poziomie rozważań teoretycznych – odwołując się do malarskiego gestu, ruchu dłoni, wyłączeniu kontroli, czy też do przypadku właśnie. W pierwszym odruchu – jako designer – skłonny byłbym instynktownie zakwalifikować zaproponowaną przez Doktorantkę regułę działania raczej *in minus* - nie przesądzając oczywiście, czy deklaratywne odejście od „twardego” projektowania (*hard design*) mogłoby mieć rozstrzygający wpływ na ocenę całości opracowania, realizowanego przecież wciąż w dyscyplinie „sztuk projektowych”. Istnieją bowiem projekty – a w moim przekonaniu do tej właśnie, niezwykle rzadkiej kategorii zaliczyć należy również opracowanie Małgorzaty Kalińskiej – w których tego rodzaju transgresja nie prowadzi autora na manowce – czyli w sferę wyłącznie kontemplacyjnej estetyki, ale daje inspirujące rezultaty również w obszarze sztuk stosowanych. Inspirujące w najlepszym tego słowa znaczeniu – to znaczy takie, które prowokują do kolejnych przybliżeń, akceptacji tytułowych błędów i przypadków, optymalizacji rezultatów i wreszcie do efektu końcowego, który staje się wynikiem coraz bardziej kontrolowanego procesu – jak wielokrotnie podkreśla jego znaczenie dla sensu swej pracy sama Autorka.

Zanim odniosę się do jakości „dzieła” – czyli kolekcji „obiektów biżuteryjnych” chciałbym podkreślić wartość przemyśleń i uzasadnień, zawartych w opracowaniu teoretycznym. Jego mocną stroną jest to, że ani przez chwilę czytelnik nie pozostaje z wrażeniem, że Autorka pisze „wypracowanie” na zadany / przyjęty temat (co bywa niemal regułą). Praca pisemna jest rzetelnym studium podstaw teoretycznych, wprowadzającym w źródła zainteresowań oraz inspiracji Autorki i odnosi się wyłącznie do meritum bez zbędnych dygresji historycznych, bądź wątków odległych od tematyki projektu. Dobór przykładów oraz bibliografia świadczą o dogłębnym rozpoznaniu analizowanej tematyki. Moim zaskakującym spostrzeżeniem wynikającym z lektury tekstu są wyprzedzające skojarzenia, jakie towarzyszyły mi wraz z kolejnymi rozdziałami - chociażby odwołania do teorii fińskiego architekta i teoretyka architektury Juhani Pallasmaa (*przy okazji polecam dokumentację jego wykładu nt. „Skala Dłoni”, wygłoszonego w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, w 2019 r.*), a także przywołanie wciąż niedocenianej postaci polskiego wzornictwa - zwłaszcza w jego teoretycznym aspekcie - Andrzeja Pawłowskiego i jego koncepcji „formy naturalnie ukształtowanej” jako sposobu metodycznego budowania własnych założeń projektowych w oparciu o rejestrację etapów procesu modelowania, trójwymiarowego szkicu, tworzenia metodą kolejnych przybliżeń (*ja sam poleciłbym jeszcze Autorce kultową publikację z zakresu metodyki projektowania pt. „Designing Design”, której autorem jest japoński projektant, teoretyk designu i twórca marki Muji – Kenya Hara*). Wszystko to razem powoduje, że teoretyczna część doktoratu stała się małym traktatem o znaczeniu intuicji (w projektowaniu właśnie), a przecież niezbędną kompetencją dla świadomego wykorzystania zalet intuicji jest doświadczenie, którego nie można z kolei zdobyć inaczej niż poprzez wieloletnią praktykę a tej akurat – zarówno malarskiej, jak i jubilerskiej – nie brakuje Autorce, o czym dobitnie świadczy Jej wcześniejsze portfolio.

Odnosząc się do samej kolekcji „obiektów biżuteryjnych” warto podkreślić jej zdecydowanie eksperymentalny / badawczy charakter, którego podstawą stał się wybór materiału oraz opanowanie metody kształtowania form przestrzennych, bazujących na idei twórczego wykorzystania przypadku, ekspresji gestu, spontanicznego poddania się procesowi twórczemu. Tworzywem, które w wyniku wielostopniowej optymalizacji rezultatów przyjęte zostało jako finalny materiał kolekcji stała się żywica, a metodą jej formowania tzw. „rotomoulding”, czyli obrotowa metoda rozlewania tężącej (sieciującej) żywicy na ściankach formy – zapożyczona (nieco nonszalancko) z technologii przemysłowych (m.in. tą metodą produkowane są kultowe meble autorstwa światowej czołówki projektantów – Ron Arad, Marcel Wanders, Philippe Starck - dla włoskich firm: Kartell, Slide, Moroso, Triade, itp. – specjalizujących się w tej metodzie). Analogie, w jakich Małgorzata Kalińska umiejscawia własne poszukiwania twórcze mieszczą się w określonym nurcie działań, dla których punkt odniesienia stanowi proces, działanie, akcja. Nie przez przypadek Autorka odwołuje się do: twórczości Jacksona Pollocka i jego ekspresyjnej metody *action painting*, japońskiej kaligrafii, a także twórców stosujących gest i jego zapis jako sposób artystycznej (i projektowej) kreacji, czego doskonałym przykładem w świecie designu jest - także przywoływana przez doktorantkę - szwedzka grupa Front Design, której oparte o cyfrową rejestrację ruchu, a następnie drukowane 3D ingerencje projektowe wprowadziły świeży i inspirujący sposób reinterpretacji użytkowości, nadając jej narracyjny charakter, akcentując znaczenie unikatowości oraz przywracając siłę sprawczą autorowi.

Pomimo tego, że przyjęta przez Autorkę postawa otwartości na nieoczekiwane efekty oraz zasada improwizacji w poszukiwaniu „form naturalnie ukształtowanych” (*powtarzając definicję A. Pawłowskiego*) jest widocznym sygnifikantem powstałych prac, to jednak sam proces wymagał wielu przygotowań – choćby form, w które wlewana była żywica, srebrnych stelaży, które stabilizowały bryłę oraz określały jej kompozycyjną i rzeźbiarską tektonikę - tak więc tytułowy „przypadek” nie był całkowicie „przypadkowy”, a luźny scenariusz działań podlegał kolejnym optymalizacjom, stając się metodą, w korzystaniu z której Autorka nabrała znacznej wprawy. Finałem eksperymentu jest zróżnicowana kolorystycznie, konstrukcyjnie i funkcjonalnie kolekcja unikatowej biżuterii, pogrupowana w kilka cykli tematycznych – Pierścionki, Naszyjniki, Broszki, Bransolety oraz serie, których wyróżnikiem jest ingerencja metalu: „Uwięzione”, „Ukryte Intencje” oraz „4D” – łącznie 62 obiekty. Stan ich stylistycznego zaawansowania najłatwiej ocenić porównując finalną selekcję obiektów – intencjonalnie zakwalifikowaną przez Autorkę jako tytułowa kolekcja „Gest malarski, przypadek i błąd jako czynniki współtworzące przestrzenną formę obiektu biżuteryjnego” – ze zbiorem trójwymiarowych szkiców, zatytułowanych: „Usterki”. Ten ryzykowny (przynajmniej w dokumentacji przewodu doktorskiego) zabieg pozwolił mi spojrzeć na efekty prac Małgorzaty Kalińskiej nieco mniej podejrzliwie, niż nakazywałby mi to instynkt (skłonny do planowania wszelkich działań) designera. Tym bardziej doceniam odwagę Doktorantki i Jej konsekwentnie badawczy sposób działania, który pozwolił opanować operacyjny etap procesu twórczego i wyznaczyć prawidłowości, pozwalające – jednak – okiełznać przypadek, nadając mu rozpoznawalnie autorskie cechy oraz warsztatową powtarzalność.

O meta-idei, która stała się stylistyczną kanwą kolekcji, ale także jako swoistą autocharakterystykę całego swojego portfolio Doktorantka pisze w następujący sposób: „*Uważam, że ludzkie pragnienie i potrzeby są powiązane i odnoszą się do przyrody oraz biologii, której jesteśmy częścią. [...] Tego nam potrzeba, świadomie czy nie, poczucia miękkości, obłości, delikatnych struktur. To nadrzędna potrzeba, gdy z obszarów stechnicyzowanych rzeczywistości powracamy do swojego człowieczeństwa. O tym myślę projektując kolekcje biżuterii i takim momentom je dedykuję*”.

Tak też odbieram prace autorstwa Małgorzaty Kalińskiej (nie tylko te, składające się na rozprawę doktorską, ale także Jej wcześniejsze dokonania znane mi z licznych wystaw, targów jubilerskich, prezentacji). Owa konstatacja pozwala mi wyrazić zaufanie do intuicji Autorki, docenić potencjał opracowanej przez Nią metody twórczej oraz estetyczne walory „biżuteryjnych obiektów” - raczej zrobionych, niż zaprojektowanych; choć zrobionych z niezwykłym wyczuciem formy, struktury materiału i w najwyższej jakości artystycznej!

KONKLUZJA:

W wyniku szczegółowej analizy treści rozprawy doktorskiej autorstwa Pani mgr Małgorzaty Kalińskiej, nt.: „Gest malarski, przypadek i błąd jako czynniki współtworzące przestrzenną formę obiektu biżuteryjnego” uważam, że przedstawione do recenzji opracowanie zawiera wyszczególnione w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki konieczne aspekty, tj.: stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, potwierdza wiedzę Kandydatki w dziedzinie sztuk plastycznych oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej i artystycznej. W związku z tym popieram wniosek Pani Małgorzaty Kalińskiej o nadanie Jej tytułu doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki i tym samym rekomenduję Radzie ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi podjęcie pozytywnej decyzji w przedmiotowej sprawie.

Prof. Sławomir Fijałkowski